

JM Rektor UP w Krakowie
Prof. dr hab. Kazimierz Karolczak
Spółeczność akademicka
Uniwersytetu Pedagogicznego
im. KEN w Krakowie

Szanowni Państwo,

16 października AD 2019 weszła w życie decyzja naszego Rektora „w sprawie: powołania Rektorskiej Komisji ds. Równego traktowania...”

Do komisji tej powołano – decyzją Rektora – 9 osób, w tym dwoje studentów.

Wcześniej powołano również pełnomocnika Rektora ds. równego traktowania.

Te decyzje Rektora UP budzą rozmaite wątpliwości zarówno natury proceduralnej, jak i związane z przerostami działań biurokratycznych w naszej uczelni.

Można sformułować więc następujące pytania:

1. Jak to się stało, że do tej pory – od początków WSP, aż do 2019 r. nie występowały żadne poważniejsze problemy „równościowe”?

Czy teraz to czas wysypu różnych „nierówności”? Czy po prostu jest to działanie pod lewacko-liberalną publiczność, która wszędzie widzi szansę „dyskryminowania”, zapominając o tym, jak sama nie toleruje różnorodnych poglądów i idei wyrażycieli, na co wskazują wypowiedzi pochodzące z własnych szeregów partyjnych i organizacyjnych.

2. Są powołani w UP rzecznicy ds. dyscyplinarnych – w grupie pracowników i studentów. Jakie zatem będą wzajemne relacje między nimi (i kierowanymi przez nich komisjami), a komisją „równościową” i – osobno – pełnomocnikiem Rektora ds. „Równości”?
3. Co to w ogóle znaczy „równe traktowanie”? Przecież jest oczywiste, że jest to slogan w ramach „nowomowy liberałów”, a także narzędzie (pałka) do walki tychże z resztą świata. Czy istnieje jakiś model teoretyczno-praktyczny „równości” w relacjach wzajemnych, analogiczny do wzorców metra w Sevres?
4. Radosna twórczość rektorów z różnych uczelni dynamizuje się w sposób zastraszający. W efekcie wszystko i wszędzie będzie mogło podpadać pod rzekome (czy realne) kompetencje osób „od równości” i komisje, którymi będą kierować!

5. Różne bezsensowne inicjatywy takich ciał, jak np. Rzecznik Praw Obywatelskich powoduje, że w korowodzie potulnych owieczek powołujemy różne bezsensowne komisje, urzędy i stanowiska.

A „równość” nadal będzie kwitła, tyle, że będzie o to oskarżana tylko jedna strona polityczna.

Czy brakuje rektorom polskich uczelni wiedzy i rozsądku, by rozpoznać bezsens źle rozumianej walki z nierównościami? Wydaje się, że rektorzy to osoby mądre, dobrze kierujące uczelniami. A tu klops.

W tzw. politycznej poprawności dochodzi do absurdów, analogicznych do zdarzeń przedstawionych w Folwarku Zwierzęcym Orwella.

6. Ciekawe jest to, że wśród osób zajmujących się „równością” jest 6 kobiet (i tylko trzech mężczyzn), a na dodatek szefem 9-osobowej kobiecej (6 osób) komisji rektorskiej jest mężczyzna.

Pachnie mi tu dyskryminacją kobiet.

7. Nie próbujmy być „papieżem” poprawności politycznej.

To jest niemądre, a przecież – jako uczelnia – mamy emanować rozsądkiem i rzetelną wiedzą.

I ostatnia „oczywista-oczywistość”.

Kobieta to jest naprawdę ktoś inny niż mężczyzna!

A 70-latek „nie równa” się w wielu kwestiach (kompetencjach) z 20-latką.

Gdyby wszystko podciągnąć (analizować) do kategorii „równości”, wcześniej czy później świat by zwariował.

Spróbujmy chociaż my – pracujący i studiujący w UP – pokochać różnorodność i wynikające z nich „nierówności”.

Nie dajmy się zwariować !!!

Serdecznie pozdrawiam

W imieniu „S” UP

PRZEWODNICZĄCY
KU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie
mgr Jan Władysław Fróg

UNIWERSYTET PEDAGOGICZNY
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Data wpływu 7.11.2019

Podpis osoby przyjmującej